

## 13 czerwca 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Krl 19,9a.11-16) Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej grotty. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? Eliasz zaś odpowiedział: Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.

(1 Krl 19,9a.11-16)

Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej grotty. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym

ogniu - szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? Eliasz zaś odpowiedział: Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.

(Ps 27,7-9.13-14)

REFREN: Szukam, o Panie, Twojego oblicza

Usłysz, o Panie, kiedy głośno wołam, zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie. O Tobie mówi moje serce: „Szukaj Jego oblicza”.

Będę szukał oblicza Twego, Panie. Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy nie odtrącaj w gniewie Twojego sługi. Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana w krainie żyjących, Oczekuj Pana, bódź mężny, nabierz odwagi i oczekuj Pana.

(Ps 119,34)

Ucz mnie przestrzegać Twojego Prawa i zachowywać je całym sercem.

(Mt 5,27-32)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc

prawie twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

## Komentarz

Pan Jezus jest Synem Bożym, przez którego świat został stworzony (por. J 1,3; Kol 1,16). To przez Niego człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta, i z pewnością wie o tym, że nieraz pojawiają się w człowieku naturalne odczucia erotyczne. Nie jest jednak czymś naturalnym, kiedy takie odczucie przemienia się w zamiar cudzołożny lub świadome kształtowanie w sobie jakiejś erotomanii. Grzech zaczyna się w sercu człowieka. Grzeszne czyny są owocem grzesznego zamiaru, do którego doszło wcześniej. Cudzołóstwo Dawida zaczęło się w momencie, kiedy w brudny sposób zapragnął Batszeby. Potem było już tylko staczenie się po równi pochyłej - aż do spowodowania śmierci jej męża.

Przez grzech rozpusty człowiek niweczy Boży zamiar stwórczy związany z ludzką płciowością. Jest zamiarem Stwórcy, żeby ludzkie dzieci poczynęły się w głębokiej i trwałej miłości swoich rodziców, aby w jej przestrzeni rosnąć i wychowywać się w ciągu pierwszych kilkunastu lat swego życia. W ten sposób nasza płciowość stanowi wezwanie do takiej miłości, która sięga aż do życia wiecznego. Jest potwierdzeniem ludzkiej godności, która zakazuje sprowadzać człowieka do poziomu środka do celu czy przedmiotu użycia. Przez grzech rozpusty ludzie odrzucają tę prawdę o człowieku.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus ogłasza ponadto wygaśnięcie Mojżeszowego pozwolenia na rozwód. Teraz jest czas łaski. Małżonkowie, których związek znalazł się w kryzysie, mogą liczyć na Bożą pomoc w pokonywaniu tego kryzysu, bądź w cierpliwym znoszeniu samotności, jeśli małżeństwo jednak uległo rozpadowi. Jedynym wyjątkiem, kiedy rozejście się mężczyzny i kobiety jest zgodne z prawem Ewangelii, jest sytuacja, kiedy związek ten od początku był cudzołożny.

o. Jacek Salij